

SumaStyli, Planeta

[Intro: Buka]

A, a, a, gdyby tak, mieć u stóp

[Zwrotka 1: Buka]

A gdyby tak, mieć u stóp cały świat, brat
Osiągnąć cel, wad strat, jak marzenia zwyciężyć
Ocean, by dzierżyć te brzmienia, szum fal
Jego siłę, zostawić gdzieś plecak, bez mapy
Przed siebie gnać, wygrać na przełaj
Przez siła, spojrzenia, by znikła bariera
By okiełznać czas, zabić strach i wątplenia
By pojednać trans i moc w nas poznać wszechświat
Tam, gdzie wiedzie Cię szlak, czeka premia
To fakt, nie histeria, tak Matka Ziemia twa
Spełnia marzenia, wystarczy doceniać to
Wierzyć w to, spełniać i nic do stracenia

[Refren: Buka x Skor]

Bo Księżycyca pełnia, to nie tylko światło
To moc stwórcy - planety zwanej Matką
Gdy jasność, jak Jupitera, oświetlamy ciało
To wartość łamie bariery, a kości pękają
Bo Księżycyca pełnia, to nie tylko światło
To moc stwórcy - planety zwanej Matką
Gdy jasność, jak Jupitera, oświetlamy ciało
To wartość łamie bariery, a kości pękają

[Zwrotka 2: Skor]

Znają to, Ci co w to wierzą, rzucając kości na stół
Nadając twarze, osobowości miastu, tak od sztuki
Aż po zastój, wśród tych słów, zwiastun
I ta rzeka pesymizmu w nas tu, gdzieś
Tam Chrystus wśród ateistów wlaź tu gdzieś
Uwalniam myśli, uwięzione przez łańcuch spięć
By na krańcu oddać część mej wierze
Siema, siema, cześć, zbijamy pięść, ej przymierzu, wiesz
Szczerze, to do tego przynależę, tego nie odbierzesz
Nam, to nie, że idę sam i to szerze, man
Mam, co mam, nie muszę mieć na papierze
Krwawa gra trwa, a i twa walka w Eterze

[Refren: Buka x Skor]

Bo Księżycyca pełnia, to nie tylko światło
To moc stwórcy - planety zwanej Matką
Gdy jasność, jak Jupitera, oświetlamy ciało
To wartość łamie bariery, a kości pękają
Bo Księżycyca pełnia, to nie tylko światło
To moc stwórcy - planety zwanej Matką
Gdy jasność, jak Jupitera, oświetlamy ciało
To wartość łamie bariery, a kości pękają